KURIER Wileński

ŚRODA 28 LUTEGO 1990 r.

Nr 49 (11300)

Cena 10 kop.

DZIENNIK KC KP LITWY

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Dziś w numerze:

- Jest już lista wybranych deputowanych do parlamentu Republiki — 1 str.
- Projekt Ustawy Litewskiej SRR o wolności sumienia — 2 str.
- W cieniu Katynia — 3 str.
- Aktualia naszego życia. Przegląd prasy Litwy za tydzień — 3 str.
- Sprawy ludzkie (z poczty Czytelniczej) — 4 str.

Posiedzenie Komisji Wyborczej

27 lutego odbyło się posiedzenie Republikańskiej Komisji Wyborczej w sprawie wyborów deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR dwunastej kadencji. Posiedzenie prowadził przewodniczący komisji, członek-korespondent Litewskiej Akademii Nauk Juozas Bulawas.

Komisja zarejestrowała 89 deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR, wybranych 24 lutego. Kwestię wyników wyborów w Jurbarskim Okręgu Wyborczym nr 124 komisja rozstrzygnie na następnym posiedzeniu, gdy zostaną sprawdzone zgłoszone skargi. Posiedzenie odbędzie się 1 marca.

Na posiedzeniu omówiono inne skargi oraz interpelacje dotyczące naruszeń ordynacji wyborczej. Chociaż te naruszenia nie wywarły istotnego wpływu na wyniki wyborów, jednak postanowiono opublikować w prasie informację o nich.

Komisja poleciła komisjom wyborczym sześciu okręgów zorganizować dodatkowe wybory 7 marca. Postanowiono, że organizują je komisje dzielnic wyborczych w poprzednim składzie. Zatwierdzono kalendarzowy plan organizacji tych wyborów.

(ELTA)

Na trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR

Przyjęte wspólne posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR 27 lutego rozpoczęło się pod przewodnictwem M. Gorbaczowa. Na porządku dziennym — omówienie kwestii władzy prezydenckiej w ZSRR i wniesienie w związku z tym niezbędnych zmian i uzupełnień do Konstytucji kraju.

Na zlecenie Prezydium Rady Najwyższej referat w tej kwestii wygłosił deputowany W. Kudawcew.

Mówca przedstawiając projekt nowej ustawy i wyjaśniając główne motywy, które wywołały konieczność zmian we władzy państwowej, podkreślił, iż poprzednie doświadczenie kierownictwa ustawiającego (Prezydium Rady Najwyższej ZSRR) dowiodło konieczności zarządzania, a wbrew w tych przypadkach, gdy są niezbędne szybkie decyzje Prezydium Rady Najwyższej postulując powołanie urzędu prezydenta kierowało się konieczność rozgraniczenia funkcji partii i państwa, umożliwienia władzy państwowej, koordynacji pracy organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, wreszcie stabilizacji sytuacji w kraju.

Jeśli chodzi o zasadnicze funkcje prezydenta, to w projekcie ustawy podkreśla się, że jest on wcieleniem jedności swego państwa, reprezentuje je wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej. Prezydent nie powinien się uzależniać od sprzeczności partyjnych, resortowych lub narodowościowych, ma być elementem cementującym całe życie państwowe i polityczne kraju.

Z chwilą powołania nowego urzędu szefa państwa, podkreślili mówca, kompetencja Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR oraz parlamentu nie ulegnie zmianie. Ich ustawy i uchwały są obowiązujące dla prezydenta.

W sprawie rozpatrywanego na sesji projektu ustawy rozpoczęła się ostra dyskusja.

Wielu mówców praktycznie bez zastrzeżeń poparło zarówno proponowaną strukturę władzy prezydenckiej, jak też termin zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, na którym proponuje się wybrać prezydenta.

Zjazd należy przeprowadzić na początku marca, aby nie odkładać wprowadzenia władzy prezydenckiej, uważa deputowany J. Wielichow.

Zdaniem deputowanego S. Stankiewicza, zgłoszony projekt jest kontrowersyjny i niewystarczająco dopracowany. Na koncentrację władzy w jednych rękach można decydować się jedynie mając wyatarzającą przeciwwagę — silny parlament. Zaproponował on, aby dokładnie uwarunkować zakres decyzji, jakie prezydent może podejmować jedynie za zgodą organów parlamentarnych.

Deputowany A. Sobczak też opowiedział się przeciwko zgłoszonemu projektowi. Zanim wprowadzić instytut prezydentury, uważa on, trzeba uchwalić nową konstytucję kraju, w której zostanie określony nowy ustrój narodowo - państwowy kraju.

Szczególne stanowisko zajęła grupa deputowanych z republik bałtyckich, która złożyła zbiorowe oświadczenie. Zakomunikowali oni, że nie będą uczestniczyli w kształtowaniu nowych instytutów władzy, gdyż pełnomocnictwa, jakich udzieliły im Rady Najwyższe Litwy, Łotwy i Estonii, ograniczają się rzekomo zasadniczo do przygotowania negocjacji z kierownictwem Związku SRR w sprawie odrodzenia niepodległości państwowej w tych republikach.

(TASS)

Początek dialogu

26 lutego do Moskwy z roboczą wizytą przybył prezydent ČSRS W. Havel.

Na lotnisku Wnukowo witali go pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR A. Łukjanow, inne osoby oficjalne.

• • •

Prezydent złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

• • •

W tym samym dniu przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Gorbaczow spotkał się z W. Havlem na Kremlu. Po południu odbyły się rozmowy radziecko - czechosłowackie w rozszerzonym składzie. Ze strony radzieckiej wzięli w nich udział W. Kriuczkow, J. Masłukow, E. Szewardnadze, D. Jazow; z czechosłowackiej — osoby oficjalne, towarzyszące prezydentowi ČSRS. Wynikiem dialogu stała się Deklaracja o stosunkach między ZSRR i ČSRS, której tekst publikuje się w prasie.

E. Szewardnadze i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji I. Dinsbir podpisali radziecko - czechosłowackie porozumienie międzyrządowe o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium ČSRS. W imieniu kierownictwa radzieckiego na cześć szefa Państwa Czechosłowackiego wydano obiad.

(TASS)

PRZENIESIONO DZIEŃ WYPOCZYNKU

Rada Ministrów Litewskiej SRR postanawia przenieść dzień wypoczynku z niedzieli 11 marca na piątek 9 marca 1990 roku.

UCHWAŁA

RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

O UTWORZENIU URZĘDU PREZYDENTA ZSRR I WNIESIENIU ODPOWIEDNICH ZMIAN I UZUPEŁNIEŃ DO KONSTYTUCJI (USTAWY ZASADNICZEJ) ZSRR

Rada Najwyższa ZSRR **postanawia:**

1. Uznać na nieodzowne utworzenie urzędu Prezydenta Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.
2. Przyjąć za podstawę projekt Ustawy o utworzeniu urzędu Prezydenta ZSRR i wniesieniu odpowiednich zmian i uzupełnień do Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) ZSRR.
3. Wnieść Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, aby wspólnie z komisjami Rady Najwyższej ZSRR i stałymi komisjami Izb doprowadzić projekt wskazanej Ustawy z uwzględnieniem propozycji i uwag, zgłoszonych na sesji Rady Najwyższej ZSRR.
4. Opublikować sprecyzowany projekt Ustawy w prasie.
5. Wnieść projekt Ustawy o utworzeniu urzędu Prezydenta ZSRR i wniesieniu odpowiednich zmian i uzupełnień do Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) ZSRR pod obrady nadzwyczajnego III Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR.

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. GORBACZOW
Moskwa, Kreml
27 lutego 1990 r.

UCHWAŁA

RADY NADZWYCZAJNEGO III ZJAZDU DEPUTOWANYCH LUDOWYCH ZSRR

O ZWOŁANIU NADZWYCZAJNEGO III ZJAZDU DEPUTOWANYCH LUDOWYCH ZSRR

Rada Najwyższa ZSRR **postanawia:**

zwołać nadzwyczajny III Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR 12 marca 1990 roku w m. Moskwie.

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. GORBACZOW
Moskwa, Kreml
27 lutego 1990 r.

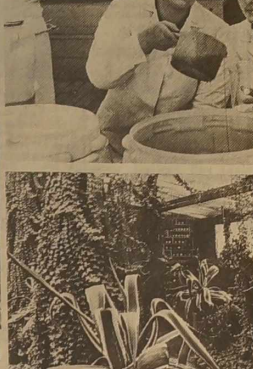

Kombinat pracuje samodzielnie

Warzywniczy kombinat br. Wareński w Przesmysłu Spożywczym zaczyna pracować samodzielnie. Cały dochód z przypadał Związkowi, obecnie zaś kombinat sam dysponuje zarobionymi środkami.

Załoga zdecydowana jest do wydajniejszej i bardziej twórczej pracy. Zawiera się umowy z przedsiębiorstwami radzieckimi i zagranicznymi, wymienia produkcję, starając się przy tym nie skrzywdzić mieszkańców Litwy.

Rytis PALIULIS

NA ZDJĘCIACH: u góry od lewej — robotnica Maria Worobjowa; od prawej — jakość sztucznego miodu sprawdzają st. mistrzyni zmiany Monika Stramkauskiene i brygadzistka Grażyna Sendaite; u dołu — ogród zimowy kombinatu.

Fot. autor

LISTA

zarejestrowanych w Republikańskiej Komisji Wyborczej deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR dwunastej kadencji, wybranych 24 lutego 1990 roku

Aleksandras Algirdas **Abiszalas**, pracownik naukowy Kowieńskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Radiopomiarowego Sprzętu, Kowno, Wytautaski nr 22

Stanisław **Akanowicz**, zastępca Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Wileńskiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych, Wilno, Mejsziagolski nr 113

Powilas **Aksomaitis**, kierownik laboratorium Litewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Hydrotechniki i Melioracji, Kedainiai, Sztaski nr 88

Aleksandras **Ambrazewiczius**, zastępca kierownika oddziału Kowieńskiego Produkcyjnego Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego „Koordynat", Kowno, Pokojowy nr 25

Wytenis Powilas **Andriukaitis**, lekarz Republikańskiego Wileńskiego Szpitala Klinicznego, Wilno, Zalgiriski nr 4

Kazimieras **Antanawiczius**, kierownik wydziału Instytutu Ekonomii Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Budowlany nr 13

Leonas **Apszega**, pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Kupiskiej Rady Deputowanych Ludowych, rejon kupiski, Kupiski nr 101

Mykolas **Arlauskas**, pracownik naukowy Litewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Rolnictwa, rejon kedainiajski, Dotnuwski nr 87

Rimantas **Astrauskas**, inżynier Instytutu Fizyki Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Smeligski nr 56

Wilius **Baldisis**, wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, Skuodaski nr 75

Julius **Beinortas**, zastępca naczelnika zespołu szkła paneweżyskiej fabryki „Eksrasa", Panewezys, Zemaicki nr 52.

Władimir **Bieriozow**, drugi sekretarz Komitetu Centralnego KP Litwy, Wilno, Kedainiajski nr 86

Egidijus **Bizkauskas**, śledczy szczególnie ważnych spraw Prokuratury Litewskiej SRR, Wilno, Szyluski nr 66.

Algirdas Mykolas **Brazauskas**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KP Litwy, Wilno, Kaisziadorski nr 123

Audrius **Butkevicius**, lekarz Kowieńskiego Centralnego Szpitala Rejonowego, rejon kowieński, Garliawski nr 129

Wirgilijus **Czepaitis**, sekretarz odpowiedzialny Rady Sejmu Sajudisu Litwy, Wilno, Pietiński nr 7

Juozas **Dringelis**, sekretarz Komitetu Wykonawczego Warenskiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych, Warena, Wareński nr 140

Algirdas **Endriukaitis**, główny ekonomista kołchozu „Giedraiciai" w rejonie szakiajskim, Szakiai, Szakiajski nr 128

Bronislowas **Genzelis**, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Zwierzyniecki nr 7

Miglute **Gerdaityte**, główna lekarka Mieszkuckiego Szpitala Aplinkowego w rejonie szialiajskim, rejon szialiajski, Szialiajski Wiejski nr 91

Kestutis **Glaweckas**, sekretarz Komitetu Centralnego KP Litwy, Wilno, Putinski nr 60

Kestutis **Grinius**, dyrektor Użugiskiej Szkoły Dziewięcioletniej w rejonie ukmerskim, Ukmerge, Ukmerski nr 118

Romas **Gudaitis**, piasarz, Wilno, Kazlu-Rudzki nr 127

Algimantas **Hofertenas**, nauczyciela Klajpedzkiej Szkoły Średniej nr 22, Klajpeda, Bandusski nr 44.

Gintautas Wincas **Jeszmantas**, redaktor naczelny „Lietuwos Zinios", Wilno, Kalwarjyski nr 126

Leon **Jankilewicz**, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Solecznickiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych, pierwszy sekretarz Solecznickiego Komitetu Rejonowego KP Litwy, Wilno, Solecznicki nr 111

Albinas **Jasuszka**, pracownik naukowy Zjednoczenia Naukowo-Produkcyjnego „Fermentas", Wilno, Tauraski nr 68

Egidijus **Jarasziunas**, adwokat Paneweżyskiej Poradni Prawnej, Panewezys, Republikański nr 55

Władimir **Jermołenko**, starszy wykładowca Kowieńskiej Akademii Medycznej, Kowno, Dajnawski nr 26

Zenonas **Juknewiczius**, prokurator wydziału Prokuratury Litewskiej SRR, Wilno, Madzialjaski nr 76

Jurgis **Jurgelis**, pracownik naukowy Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Molecki nr 116

Czesłowas **Jurszenas**, rzecznik prasowy rządu Litewskiej SRR, Wilno, Szwenczionelski nr 109

Wirgilijus **Kaczinskas**, architekt szialiajskiego oddziału Instytutu Projektowania Gospodarki Komunalnej, Szialiai, Auszraski nr 48

Juozas **Karwelis**, pilot Klajpedzkiego Handlowego Portu Morskiego, Klajpeda, Daneski nr 38

Waldemaras **Katkus**, redaktor gazety „Bendrija", Kowno, Sauletekski nr 27

Egidijus **Klumbys**, kierownik laboratorium neurochirurgii centralnego laboratorium naukowo-badawczego Kowieńskiej Akademii Medycznej, Kowno, Obelijski nr 103

Stasys **Kropas**, docent Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Panewezyski Wiejski nr 98

Czesłowas **Kudaba**, kierownik katedry Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Ignaliński nr 107

Bronislowas Juozas **Kuzmickas**, kierownik wydziału Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Paszylaicki nr 9

Wytautas **Landsbergis**, profesor Konserwatorium Litewskiego, Wilno, Kniaudiski nr 54

Kestutis **Lapinskas**, docent Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Gubernski nr 46

Meczys **Laurinkus**, pracownik naukowy Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk, rejon wileński, Rietawski nr 72

Jonas **Liauczius**, adwokat Paneweżyskiej Poradni Prawnej, Panewezys, Pilelski nr 53

Ryszard **Macejkianiec**, członek Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym KP Litwy, Wilno, Czarnoborski nr 115

Jonas **Maczys**, starszy pracownik naukowy Rumoskiej Stacji Doświadczalnej w rejonie wilkawiskim, rejon wilkawiski, Kybartajski nr 135

Stasys **Malkewiczius**, kierownik katedry Klajpedzkiego Oddziału Politechniki Kowieńskiej, Klajpeda, Bałtycki nr 41

Nikołaj **Miedwiediew**, członek Rady Najwyższej ZSRR, Kowno, Gudieński nr 122

Leonas **Milczius**, kierownik oddziału eksperymentalnego biura projektowo-konstrukcyjnego Instytutu Naukowo-Badawczego Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, rejon kowieński, Wilkijski nr 131

Kazimieras **Motieka**, adwokat Wileńskiej Poradni Prawnej nr 1, Wilno, Rasuninajski nr 84

Birute **Nedzinskiene**, kierowniczka wydziału historii literatury Litewskiej Wspólnoty Zesłańców, Kowno, Panerski nr 23

Algimantas **Norwilas**, dyrektor Kowieńskiego Domu Plastyków, Kowno, Aleksotski nr 27

Romualdas **Ozolas**, redaktor naczelny gazety „Atgimimas", Wilno, Rekywski nr 49.

Nijole **Ozelyte-Waitkuniene**, aktorka, Wilno, Kalwaryjski nr 6

Justas Wincas **Paleckis**, sekretarz Komitetu Centralnego KP Litwy, Wilno, Północny nr 57

Wytautas **Paliunas**, kierownik katedry Politechniki Kowieńskiej, Kowno, Panemuński nr 30

Algirdas Wacłowas **Patackas**, robotnik Kowieńskiego Zarządu Budownictwa Melioracyjnego, Załakalniski nr 24

Rolandas **Pauliuskas**, redaktor gazety „Kauno Aidas", Kowno, Szyliaiński nr 34

Stanisław **Pieszko**, dyrektor Przedsiębiorstwa Naprawy i Obsługi Technicznej rejonu solecznickiego, Wilno, Jaszuński nr 112

Wytautas **Pieckaitis**, zastępca dyrektora Muzeum Historycznego „Mała Litwa", Klajpeda, Trinicki nr 40

Widmantas **Powilionis**, inżynier Instytutu Podnoszenia Kwalifikacji Kierowniczych Pracowników i Specjalistów Gospodarki Narodowej przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR, Kowno, Przemysłowy nr 33

Petras **Poszkus**, przewodniczący kołchozu „Laisvoji Zeme" w rejonie birżajskim, rejon birżajski, Pabirski nr 96

Jonas **Prapiestis**, prodziekan, wydziału prawa Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Prienajski nr 132

Rasa **Rastauskiene**, lekarka Paswalskiego Centralnego Szpitala Rejonowego Paswalys, Paswalyski nr 95

Audrius **Rudys**, docent Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Birsztoński nr 153

Benediktas Wilmantas **Rupetka**, komentator Państwowego Komitetu Telewizji i Radia Litewskiej SRR, Wilno, Szyrwinski nr 117

Liudwikas **Sabutis**, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR, Wilno, Szeszkiński nr 10

Kazimieras **Saja**, pisarz, Wilno, Smeiski nr 119

Aloyzas **Sakalas**, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Antokolski nr 2

Algirdas **Saudargas**, starszy pracownik naukowy Kowieńskiej Akademii Medycznej, Kowno, Wilimpolski nr 35

Algimantas **Sejunas**, naczelnik specjalnego biura konstrukcyjno-technologicznego fabryki „Nuklon" w Szialiai, Szialiaiai, Dainaski nr 51

Liudwikas **Simutis**, stolarz Kowieńskiej Ekspedycji Hydrobiologicznej, Kowno, Szancziajski nr 31

Mindaugas **Stakwilewiczius**, pierwszy sekretarz Szialiajskiego Komitetu Miejskiego KP Litwy, Szialiai, Lieporski nr 50

Czesłowas Wytautas **Stankewiczius**, inżynier naczelny Kowieńskiego Instytutu Projektowania Budownictwa Miejskiego, Kowno, Murawski nr 29

Saulius **Szalkunas**, pisarz, Wilno, Uteński nr 104

Lionginas **Szepetys**, doradca przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR, Wilno, Wiewiski nr 138

Gediminas **Szerksnys**, kierownik sektora przedsiębiorstwa „Baltic Amadeus", Kowno Girstupski nr 32

Albertas **Szimenas**, starszy pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Druskininkajski nr 62

Jonas **Szimenas**, naczelnik oddziału morskiego Ekspedycji Poszukiwania Ropy Litewskiego Zjednoczenia Produkcyjnego Prac Geologicznych, Gargżdai, Gargżdajski nr 64

Jonas **Tamulis**, młodszy pracownik naukowy Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno, Kosmonauscki nr 17

Aurimas **Taurantas**, kierowniczy inżynier Kowieńskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Sprzętu Radiopomiarowego, Kowno, Kalniecki nr 28

Edward **Tomaszewicz**, przewodniczący kołchozu im. Dzierżyńskiego w rejonie wileńskim, rejon wileński, Niemenczyński nr 114

Kazimieras **Uoka**, sekretarz sekretarjatu Litewskiego Ruchu Sajudis, Kowno, Rokiski nr 102

Gediminas **Wagnorius**, starszy pracownik naukowy Instytutu Ekonomii Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Justiniski nr 8

Zigmas **Walszwila**, starszy wykładowca Instytutu Podnoszenia Kwalifikacji Kierowniczych Pracowników i Specjalistów Gospodarki Narodowej przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR, Wilno, Wentaski nr 78

Rimwydas **Walatka**, zastępca redaktora naczelnego gazety „Gimtasis Krastas", Wilno, Palandžki nr 63

Powilas **Waranauskas**, pracownik naukowy ośrodka naukowego wibrotechniki Politechniki Kowieńskiej, Kowno, Niemeński nr 36

Eduardas **Wilkas**, dyrektor Instytutu Ekonomii Litewskiej Akademii Nauk, Wilno, Panemuński nr 125

Emanuelis **Zingeris**, dyrektor Państwowego Muzeum Żydowskiego, Kowno, Laziniajski nr 15

Widmantas **Ziemelis**, prokurator wydziału Prokuratury Litewskiej SRR, Wilno, Raguwski nr 99

Kwestię wyników wyborów w Jurbarskim Okręgu Wyborczym nr 124 Republikańska Komisja Wyborcza rozstrzygnie po sprawdzeniu otrzymanych skarg na następnym posiedzeniu, które odbędzie się 1 marca.

Reakcja w Polsce na wybory w Litwie

WARSZAWA. Polska prasa, telewizja i radio poświęcają wiele uwagi wyborom do Rady Najwyższej Litewskiej SRR. Już 25 lutego w telewizyjnych wydaniach dziennika wielokrotnie podawano ich nieoficjalne wyniki.

„Litwa wybrała" — tak zatytułowany artykuł opublikowała „Rzeczpospolita". W podtytule rzuca się w oczy zdanie „Zdecydowane zwycięstwo Sajudisu". Autorka artykułu Elżbieta Sawicka nadała tą informację bezpośrednio z Wilna. Pisze ona, że w sześciu okręgach głosowało niespełna 50 proc. obywateli, uprawnionych do głosowania. Ponadto w notatce wiele uwagi poświęca się kandydatom-Polakom, z których pięciu uzyskało już mandaty do parlamentu litewskiego. Wszyscy są komunistami, związanymi ze starymi strukturami partyjnymi. Autorka artykułu pisze, iż zwycięstwo Sajudisu nikogo nie zdziwiło, jednakże pewnym zaskoczeniem był fakt porażki lidera Związku Polaków na Litwie Jana Sienkiewicza i „ojca polskiej autonomii na Wileńszczyźnie" Janusza Obiszczyńskiego. E. Sawicka jest zdania, że liczba deputowanych-Polaków w parlamencie litewskim wzrośnie jeszcze o 2—3 osoby. W artykule cytuje się również słowa R. Ozolasa, że Sajudis nie ignoruje komunistów, gdyż są oni potrzebni ruchowi jako parlamentarzysze w rokowaniach z Moskwą. Podkreśla się również opinię W. Landsbergisa, że kierownictwo Sajudisu nie jest pewne, czy jeszcze w tym roku republikę zdoła osiągnąć całkowitą niepodległość. Jednakże, jego zdaniem, w tym kierunku zrobiono kolejny krok.

„Życie Warszawy" powołując się na PAP zamieszcza informację na ten temat pod tytułem „Większość za niepodległością". Odnotowuje się w niej, że pierwsze nieoficjalne dane o wynikach wyborów do parlamentu wskazują na wyraźne zwycięstwo Sajudisu, który opowiada się za niepodległością Litwy i odłączeniem republiki od ZSRR.

Algis BAGDONAS
specjalnie dla ELTA

PROJEKT

USTAWA LITEWSKIEJ SRR O WOLNOŚCI SUMIENIA

Ustawa Litewskiej SRR o wolności sumienia opiera się na uznanych przez wspólnotę międzynarodową i ustalonych przez prawo międzynarodowe zasadach praw i wolności człowieka, a także na ustaleniach Konstytucji Republiki strzeżających wolność myśli, przekonań i sumienia.

Niniejsza Ustawa powinna gwarantować warunki do harmonijnego kształtowania osobowości rozwoju moralnego społeczeństwa, współpracy ludzi w realizacji humanitarnych celów niezależnie od ich światopoglądu i wyznania.

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Wolność sumienia

Obywatelom Litewskiej SRR gwarantuje się wolność sumienia. Nikt nie może zmuszać innej osoby albo sam być zmuszanym do mówienia, postępowania lub działania wbrew swemu sumieniu i przekonaniu. Instytuty państwowe, społeczne, poszczególne osoby lub ich grupy nie mogą wprowadzać obowiązkowego dla obywateli światopoglądu, przekonania lub wiary.

Ustawy mogą przewidywać tylko takie ograniczenia wolności sumienia, które są konieczne do ochrony bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego, moralności, zdrowia obywateli, ich praw i swobód.

Artykuł 2. Wolność wyznania i niewiary

Obywatele Litewskiej SRR mają prawo do swobodnego wyznawania każdej religii lub nie wyznawania żadnej, zgodnie ze swymi przekonaniami pojedyńczo lub społem odprawiania obrzędów religijnych lub ich nie odprawiania, wyrażania i upowszechniania pokojowymi sposobami swych zapatrywań religijnych, ateistycznych lub innych.

Rodzice i opiekunowie mogą wychowywać dzieci i podopiecznych zgodnie ze swymi przekonaniami. Dzieci i podopieczni po osiągnięciu wieku 14 lat, mają prawo podjęcia decyzji w sprawie religii, studiowania lub nie studiowania przedmiotów religii, uczęszczania lub nie uczęszczania na przedsięwzięcia ateistyczne.

Artykuł 3. Równouprawnienie obywateli niezależnie od światopoglądu i wyznania

Obywatele Litewskiej SRR są równi wobec prawa niezależnie od stosunku do religii, swego światopoglądu działalności religijnej lub ateistycznej. Zabronione są wszelkie związane z tym ograniczenia ich praw. Nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności za swe światopoglądy, zapatrywania lub stosunek do religii.

W dokumentach państwowych nie wpisuje się na wskazywanie wyznania lub niewiary ludzi. Nikt nie ma prawa żądać, aby osoba wskazała swój stosunek do religii lub zmieniła go.

Zabrania się ograniczania wolności sumienia, wyznania lub niewiary, wprowadzania wykładanie religii lub przywilejów osobom jakiegokolwiek światopoglądu lub wyznania i ich organizacjom.

Rozpalanie wrogości w związku z wierzeniami religijnymi lub przekonaniami ateistycznymi, stwarzanie przeszkód do odprawiania obrzędów religijnych i krzewienia poglądów religijnych, poniewieranie świętości religijnych, a także utrudnianie organizacji przedsięwzięć ateistycznych lub upowszechnienia poglądów ateistycznych karane jest według ustaw Litewskiej SRR.

Nikt nie ma prawa z racji swego światopoglądu, zapatrywań lub wyznania odmawiać wykonywania przewidzianych przez ustawy powinności obywatelskich. Z uwagi na wyznanie obywateli, służba wojskowa w trybie ustalonym przez ustawy może być zastąpiona wykonywaniem innych powinności.

Obywatelom państw zagranicznych i osobom bez obywatelstwa gwarantuje się w Republice taką samą wolność sumienia, wyznania lub niewiary, jak obywatelom Litewskiej SRR.

Artykuł 4. Stosunki Państwa i Kościoła

Instytuty i instytucje państwowe są laickie, ich działania realizowane są bez obrzędów religijnych. Te instytuty i instytucje współpracują z Kościołem i organizacjami religijnymi w możliwym rozwoju społeczeństwa.

Kościół i równoznaczne organizacje religijne nie sprawują funkcji państwa i jego organów; swe życie wewnętrzne regulują samodzielnie. Państwo uznaje prawo poszczególnych kościołów i równoznacznych organizacji religijnych do organizowania się zgodnie ze swą strukturą hierarchiczną i instytucyjną.

Na prośbę wyznawców religijnych państwo może udzielić im niezbędnej pomocy materialnej i finansowej, stosownie do ich stosunku z państwowych prasowych i innych środków masowego przekazu.

Przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR powołuje się Radę ds. Religii, która prowadzi ewidencję wyznawców religijnych, pomaga im w utrzymywaniu więzi z rządem, a także sprawuje kontrolę nad wcielaniem w życie niniejszej Ustawy.

Instytucje i organizacje państwowe nie ingerują w sprawę przygotowania duchownych, mianowania lub wyboru duchownych i kierowników organizacji religijnych. Organizacje religijne samodzielnie powołują Radę ds. Religii o mianowaniu lub wybraniu kierowników. Jeżeli mianowana lub wybierana osoba nie jest obywatelem Litewskiej SRR, to jej kandydaturę przedtem uzgadnia się z Radą ds. Religii.

Ośrodki religijne, inne organy zarządzania, znajdujące się poza granicami Republiki, mianują kierowników znajdujących się na Litwie organizacji religijnych za wiedzą Rady Republiki.

Kierownicy organizacji religijnych troszczą się o to, aby działalność podległych im osób, instytucji i organizacji nie była sprzeczna z Konstytucją i Ustawami Litewskiej SRR.

Artykuł 5. Stosunki szkoły i Kościoła

Nauczanie i wychowanie w szkołach państwowych jest laickie i opiera się na zasadach nauki i humanizmu, tradycjach kultury Litwy. W procesie nauczania następuje zapoznanie się z rolą religii w rozwoju kultury i moralności.

Kościół i inne organizacje religijne uwzględniając życzenia rodziców oraz interesy dzieci, mają prawo otwierać szkoły nauczania religii, a także organizować samodzielnie wykładanie religii w należących do nich lokalach lub w innych lokalach na podstawie umowy. Jeżeli wykładanie religii jest organizowane w pomieszczeniach szkół państwowych, to trzy wykładania religii w ich ustala się zgodnie z porozumieniem organów oświaty ludowej Republiki i Kościoła lub organizacji religijnych.

Pedagodzy szkolni i wykładowcy religii wpajają tolerancję i szacunek do ludzi, mających odmienne zapatrywania religijne, ateistyczne lub inne przekonania światopoglądowe.

Rodzice mają prawo wybierania dla swych dzieci odpowiadających ich przekonaniom prywatnych zakładów naukowych i placówek wychowawczych.

Artykuł 6. Wolność odprawiania obrzędów religijnych

Obywatelom państw zagranicznych i osobom bez obywatelstwa gwarantuje się w Republice taką samą wolność sumienia, wyznania lub niewiary, jak obywatelom Litewskiej SRR.

Artykuł 7. Prawo do swobodnego krzewienia poglądów ateistycznych

Obywatele, dobrowolnie i ateistycznie zjednoczeni w stowarzyszenia, inne organizacje społeczne Litewskiej SRR mają prawo krzewienia bez przeszkód poglądów ateistycznych, tworzyć zakładać prasowe i inne środki masowego przekazu, państwo udostępnia im możliwość korzystania z państwowych prasowych i innych środków masowego przekazu.

II. ORGANIZACJE RELIGIJNE ORAZ ICH STATUS PRAWNY

Artykuł 8. Organizacje religijne

W myśl niniejszej Ustawy organizacjami religijnymi są gminy religijne, ośrodki religijne i inne ośrodki zarządzania, duchowne zakłady naukowe i klasztory, inne religijne instytucje i organizacje, powołane do zaspokajania potrzeb religijnych wierzących oraz ich zapewnienia.

Wszystkie kościoły i równoznaczne organizacje religijne są równe wobec prawa.

Artykuł 9. Prawo do tworzenia gmin religijnych

Obywatele Litewskiej SRR mają prawo tworzyć gminy na bazie gmin religijnych dla zaspokajania swych potrzeb religijnych.

Artykuł 10. Rejestracja gmin religijnych

Inicjatywę w zakresie rejestracji gminy religijnej powinno wyrazić co najmniej 20 osób pełnoletnich, wyznających tą samą religię (wierzących).

Gminy religijne istniejących w republice wyznań nie później niż po miesiącu od złożenia podania rejestrowane są przez komitety wykonawcze miejskich, rejonowych Rad Deputowanych Ludowych. O rejestracji powiadamia się Radę ds. Religii.

Gminy religijne pojawiających się nowych wyznań podania w sprawie rejestracji i otwarcia domu modlitwy, deklaracje o zasadach doktryny religii lub nurtu religijnego, statut (przepisy) składają w Radzie ds. Religii, która w terminie trzech miesięcy podejmuje decyzję.

Formę podania, statutu (przepisów), deklaracji i tryb ich składania ustala Rada ds. Religii.

Po zarejestrowaniu gminy religijnej założycielom wydaje się świadectwo rejestracyjne.

Artykuł 11. Odmowa rejestracji gminy religijnej

Rejestracji gminy religijnej odmawia się, jeżeli:

1) podanie w sprawie rejestracji gminy religijnej zostało złożone bez przestrzegania wymagań artykułu 10 niniejszej Ustawy;

2) statut (przepisy) gminy religijnej nie jest związany z zaspokajaniem potrzeb religijnych wierzących;

3) powstaje gmina religijna, której działalność będzie budziła uwagę co do zdrowia i moralności ludzi, ograniczała ich prawa i wolności.

O odmowie zarejestrowania gminy religijnej założycieli powiadamia się pisemnie i podaje przyczyny odmowy.

Artykuł 12. Zaprzestanie działalności gminy religijnej

Jeżeli gmina religijna narusza niniejszą Ustawę i inne przyjęte zgodnie z nią ustawy Litewskiej SRR, organizacja, która ją zarejestrowała przestrzega w tej sprawie gminę religijną i ustala termin, w ciągu którego naruszenia powinny być usunięte. Termin ten nie może przekraczać trzech miesięcy.

Działalność gminy religijnej może przerwać organizacja, która ją zarejestrowała jeżeli:

1) systematycznie narusza są ustawy Litewskiej SRR, w związku z tym gmina religijna w ciągu roku była przestrzegana co najmniej trzy razy;

2) ustawy Litewskiej SRR naruszam bratnio co doprowadziło lub mogło doprowadzić do ciężkich następstw.

Artykuł 13. Tryb zaskarżenia

Odmowa rejestracji gminy religijnej, decyzja w sprawie przerwania jej działalności mogą być w ciągu miesiąca zaskarżone w nadrzędnym organie administracyjnym i w sądzie.

Artykuł 14. Ośrodki religijne i inne organy administracyjne

Kościoły i inne równoznaczne organizacje religijne zgodnie ze swą strukturą mogą mieć ośrodki religijne oraz inne organy administracyjne. O ich utworzeniu na terytorium Litewskiej SRR powiadamia się Radę ds. Religii.

Organizacje religijne, mające organy kierownicze poza obrębem terytorium Republiki, kierują się swymi przepisami kanonicznymi, nie naruszając ustaw Litewskiej SRR.

Artykuł 15. Instytucje przygotowujące duchownych i klasztory

Organizacje religijne mogą zakładać instytucje przygotowujące duchownych i klasztory, które działają zgodnie z zatwierdzonymi przez organizacje religijne statutami (przepisami). Statuty (przepisy) nowo zakładanych duchownych zakładów naukowych rejestruje Rada ds. Religii.

Artykuł 16. Status prawny organizacji religijnych

Organizacje religijne są osobami prawnymi od dnia ich rejestracji. Organy administracyjne tych osób prawnych ustalają się zgodnie z ich statutami (przepisami). Organizacje religijne jako osoby prawne mają prawa i obowiązki, związane z działalnością w zakresie zaspokajania i zapewnienia potrzeb religijnych wierzących.

Artykuł 17. Prawa majątkowe organizacji religijnych

Do organizacji religijnych mogą należeć na prawach własności budynki sakralne, mieszkalne i inne oraz urządzenia, przybory kultowe, obiekty produkcyjne, socjalne i charytatywne oraz inny majątek, niezbędny do działalności organizacji religijnych.

Prawa majątkowe organizacji religijnych regulują ustawy Litewskiej Litewskiej SRR, regulujące prawa majątkowe organizacji społecznych.

Organizacje religijne mają prawo do korzystania z budynków i innego majątku zgodnie z umowami o pożyczce lub wynajmie, zawartymi z państwowymi i społecznymi przedsiębiorstwami, organizacjami oraz obywatelami.

Artykuł 18. Działalność produkcyjna i gospodarcza organizacji religijnych

Organizacje religijne zgodnie ze swymi statutami (przepisami) i ustawami Litewskiej SRR mają prawo do tworzenia organizacji produkcyjnych i gospodarczych, przeznaczonych do zaspokajania i zapewnienia potrzeb religijnych wierzących.

Organizacje religijne mogą zakładać prasowe i inne środki masowego przekazu, wydawać literaturę religijną.

Artykuł 19. Działalność charytatywna organizacji religijnych

Organizacje religijne mogą prowadzić działalność charytatywną, miłosierdzia.

Artykuł 20. Współpraca międzynarodowa organizacji religijnych

Organizacje religijne mają prawo do samodzielnego ustalania i utrzymywania międzynarodowych działalności kontaktów, uczestniczenia w działalności organizacji międzynarodowych oraz ich organów, dokonywania wymiany informacji. Organizacje religijne mogą bez przeszkód otrzymywać od zagranicznych organizacji państwowych i społecznych i osób prywatnych literaturę religijną, a także sprzęt o przeznaczeniu religijnym.

Organizacje religijne mogą kierować do nauki w innych państwach, organizować wyjazdy duchownych i pielgrzymów za granicę, a także współpracować innymi sposobami z organizacjami religijnymi, znajdującymi się w państwach zagranicznych.

Artykuł 21. Regulowanie prawne pracy osób, zatrudnionych w organizacjach religijnych

Organizacje religijne mają prawo przyznawania do pracy osób, z którymi zawiera się umowę o pracę w trybie ustalonym przez ustawy Litewskiej SRR. Tryb i wysokość wynagrodzenia za pracę tych osób ustalają organizacje religijne. Osoby te mogą być członkami związku zawodowego.

Artykuł 22. Opieka socjalna i ubezpieczenia społeczne pracowników organizacji religijnych

Zatrudnieni przez organizacje religijne pracownicy korzystają z takich samych praw do opieki socjalnej i innych uprawnień socjalnych jak i pracownicy państwowych i społecznych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji.

W tym celu organizacje religijne płacą ze swych dochodów składki do państwowego funduszu ubezpieczeń społecznych. Ich wysokość nie może przekraczać wysokości składek, które wpłacają państwowe i społeczne przedsiębiorstwa oraz organizacje.

Emerytury osobom, pracującym w organizacjach religijnych na zasadzie umów o pracę, są obliczane i wypłacane na zasadach ogólnych zgodnie z ustawami Litewskiej SRR.

Artykuł 24. Kontrola nad wykonaniem Ustawy o wolności sumienia

Kontrolę nad wykonaniem niniejszej Ustawy sprawują wyższe organy państwowe, które zarejestrowały organizacje religijne, a także instytucje ochrony prawa Republiki zgodnie ze swymi kompetencjami.

Osoby i organizacje za naruszenie niniejszej Ustawy ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami Litewskiej SRR.

„JAK ZIMUJE WASZE BYDŁO?"

— powiadają, że na Wschodzie jest to pierwsze pytanie, z którym się zwraca do rozmówcy, a dopiero potem zagadnie się o zdrowie gospodarza i jego rodziny. Chodzi bynajmniej nie tylko o grzeczność. Z pierwszej odpowiedzi wynika przecież, jak się mają twoje sprawy, jakie są perspektywy. I czy warto z tobą rozmawiać, skoro jesteś gospodarzem do niczego...

Bydło w kołchozie „Tiltai" zimuje źle. I to już nie pierwszą zimę. W ostatnich latach niejednokrotnie sprawdzałem przebieg zimowania, podobnie jak i w roku bieżącym.

KAPRYŚNE KROWY

Na fermie mleczarskiej zadziwiły mię stosy kapusty. Tym bardziej, że zobowiązań umownych w zakrzcie dostaw warzyw kołchoz nie wykonał. Jeszcze na początku listopada ub. r. zadzwonił mi anonimowy kołchoźnik:

— Mrozy nadchodzą, a u nas nie pobrano jeszcze 4 ha marchwi i 40 ha kapusty.

Zatelefonowałam do biura. Tam powiedziano, że kołchoz własnymi siłami nie daje rady, pomagają uczniowie Audzkształcawczej Szkoły Zawodowo - Technicznej, ale przy tempie ich pracy potrwa to jeszcze 20 dni. Za pośrednictwem władz republikańskich pilną pomoc, okazało zjednoczenie produkcyjne „Grigiszkes"... Mimo wszystko plan nie został wykonany: prawdopodobnie zawiodła jakość, a był może nie udało się zwieźć plonu. W każdym bądź razie kapusta wędruje do żłobów.

I jest to z pewnością „deska ratunkowa" dla stada, gdyż inne pasze nic nie dają warte. Kiszonka niskiej jakości z dużą zawartością kwasów. Według zaleceń nie wolno jej dawać krowom cielnym i jałowym. Siano jest z przerośniętych traw, ponadto pokryte pleśnią, bydło odwraca od niego pyski. Pasz treściwych — mało, a właśnie ziarno jest takie, że już po pierwszej próbie nakarmiłem nim krów, jedna padła, a inne chorowały.

— Dlaczego więc przyjeliście takie pasze? — zapytałam hodowców.

— Wiadomo, to sprawa agronoma i robotników polowych — odpowiedzieli.

A przecież wszyscy widzieli, że siano przygotowywano tu z opóźnieniem i przechowywano wilgotne. Pasz kiszonkowy wywieziono i zamknięto nie w ciągu 3 —4 dni zgodnie z wymogami, lecz po niespełna miesiącu. „To nie nasza wina". Wychodzi, że sprawą hodowcy są wypełnienie karmników paszami, a że zwierzęta ich nie jedzą, to już taka, widocznie, kapryśna rasa. W ubiegłym roku uzupełniono stado 161 nabytymi krowami. Okazało się: żadna z nich przez pierwsze 3 dni nie jadła wcale. Dopiero po dłuższej głodówce zaczynały żuć — „dopraw'ać" swój... charakter:.

RESORTY.., RESORTY...

Rzecz jest zrozumiała od „pierwszego spojrzenia". Ale jeszcze dodam, że przewidziane zadanie produkcji mleka ferma wykonała w 92 proc. udój od krowy w ciągu roku zmniejszył się o 125 kg, zaledwie 50 proc. mleka stanowi pierwszy gatunek. Kołchoz znajduje się w „czołówce" gospodarstw rejonu pod względem padania bydła. Pomimo, to gospodarstwo zwiększyło miesięczne dostawy mleka. Oczywiście, kosztem skupu u kołchoźników.

Przy takich porządkach logicznej by było nie kupować krów i nie umieszczać w kołchozowych fermach, lecz rozdać gospodarzom indywidualnym. Nie wolno! Jest to sprzeczne ze skostniałym postulatem. A ponadto współczesny gospodarz nie posiada warunków do utrzymywania 5—10 krów. Przede wszystkim nie ma ich czym karmić. A poza tym trzy czwarte stada choruje na białaczkę, pozostałe cierpią na zapalenie wymion, choroby stawów, jałowość — czyli skaleczone są złym utrzymaniem i doglądem. Gospodarz takich krów nie trzyma.

Co więc robić? Należy ratować krowy przez fermę, w której nie tylko nie karmią, ale i nie doją! Gdy przyjechałam do fermy, a było to około godz. 11 min. 30 nie rozpoczynano tu dojenia poranego. Dojarki nie śpieszyły się do pracy — wszak w przededniu miały huczną libację. Podobne przypadki nie są tu rzadkością.

Co robić? Należy ratować fermę przed ludźmi obojętnymi i bez poczucia odpowiedzialności. Ale skąd wziąć troskliwych i świadomych?

Chodzi przecież nie o to, aby w trybie prawnym ustalić, kto jest winien i ukarać. Wątpliwe też, czy potrafimy nauczyć czegoś niesumiennie walkującą przepisy chowu bydła. W „Tiltai" spełjaliści nie zagrzewają długo miejsca. Przed 3 laty, jeszcze poprzedni przewodniczący pod groźbą wszczęcia sprawy karnej za zgubne skutki pracy. Natomiast obecny kierownik fermy, absolwent Bujwidzkiego Sowchozu Technikum Wincas Kizenas, który przepracował półtora roku, powiał mnie z nutą rozczarowania:

— Znów przyjechaliście! Dochodzę do wniosku, iż należy wykorzenić te porządki, przy których ani ludzie, ani zwierzętom nie jest dobrze. A co z ziemią? Jak się czuje ona bez gospodarza?

I cóż to za porządki, gdy resort polowy w swych interesach całkowicie odewsnyny jest od resortu hodowlanego i nie łączy ich nawet kołchozu? A i na każdym odcinku produkcyjnym znajdą się odszczepienia podobne: główny zootechnik ściślejszej w ramach swych obowiązków służbowych praktycznie się nie kontaktuje. Więzy kierownikiem fermy a weterynarzem jest więź wyłącznie kontenansowa: nie z jednej miski jedzą. Szeregowi hodowcy w większości są już obojętni, machnęli ręką na wszystko.

Jeśli praca nie interesuje i nie jest potrzebna ludziom, ani specjaliście — po prostu nie ma racji bytu. Ma być zreorganizowana na podstaw. W jaki sposób? Powinien zadecydować o tym zespół. Recepta postroma się nie przyda.

W dobie obecnej wszędzie szaleją namiętności polityczne: gromią się nawzajem, wyjaśniają stosunki sprzed półwiecza, a nawet i tysiąc lat. Sądzę, że długie dziesięciolecia naszej praktyki ideologicznej wykazały, że politykierstwo bez troski o chłopowszedni do niczego dobrego nie wiedzie. Każdy „polityk" niech zapytaliśmy przy spotkaniu:

— A jak zimuje wasze bydło?

I w zależności od odpowiedzi niech wiedziałabym, co można mu zaufać.

Regina ANTANAITYTE,
st. pomocnik prokuratora rejonu trockiego

DEKRET

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SRR

O NADANIU
A. A. KULBOKASOWI
HONOROWEGO TYTUŁU
ZASŁUŻONEGO
PRACOWNIKA PRZEMYSŁU
LITEWSKIEJ SRR

W uznaniu zasług w rozwoju przemysłu rybnego nadać kapitanowi - dyrektorowi pływającej bazy „Sowietskaja Litwa" Litewskiego Zjednoczenia Produkcyjnego Przemysłu Rybnego Algirdesowi Antanasowi Kulbokasowi honorowy tytuł zasłużonego pracownika przemysłu Litewskiej SRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
A. BRAZAUSKAS

Wilno, 23 lutego 1990 r.

W Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR

Za wieloletnią owocną pracę w dziedzinie przemysłu rybnego trzeci mechanik bazy pływającej „Sowietskaja Litwa" Litewskiego Zjednoczenia Produkcyjnego Przemysłu Rybnego Edwardas Dewenas nagrodzony został Dyplomem Podziękowania Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR.

(ELTA)

Z pomocą gospodarzom

Zarówno osoby prywatne, jak i gospodarstwa korzystają z kosiarek MF-70 produkcji czeskiej. Jak wiadomo, możliwości remontu sprzętu importowanego są ograniczone.

Z myślą o tym specjaliści przedsiębiorstwa remontu i usługi sprzętu technicznego w porozumieniu ze specjalistami odcinka naprawy traktorów i regatów. Dzisiaj on już od czątku b. roku.

Wkrótce zamierza się to zastąpić do remontu pięć ciągników TZ-40-14. Dla pomocy gospodarzy oraz posiadaczy już takie ciągniki to znaczna pomocą.

NA ZDJĘCIU: ślusarz Pogo odcinka remontowego Bytrownowski w pracy.

Fot. W. Kasperewicz

W bezpośrednim eterze — Józef Tomaszewicz

Dziś w audycji polskiej Radia Litwa do pytania słuchaczy odpowiadać będzie kandydat na deputowanego do parlamentu rapublikii, członek Sądu Najwyższego Litwy — Józef Tomaszewicz (pocz. o godz. 19). Jest on również członkiem Zarządu Głównego Wileńskiego Miejskiego Oddziału ZPL.

Opowie o swojej platformie przedwyborczej, też odpowie na pytania słuchaczy, dotyczące życia Polaków na Litwie. Mogą też być pytania natury prawnicze.

Pytania należy kierować dziś od godz. 15 do 16 pod tel. 66-13-96.

Inf. wł.

UCHWAŁA

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SRR

O PROJEKCIE USTAWY LITEWSKIEJ SRR O WOLNOŚCI SUMIENIA

Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR **postanawia:**

1. Opublikować przygotowany przez grupę roboczą projekt Ustawy Litewskiej SRR o wolności sumienia w gazetach „Tiesa", „Sowietskaja Litwa" i „Kurier Wileński" w celu przekonsultowania społecznego w terminie do 15 kwietnia 1990 roku.

2. Polecić grupie roboczej rozpatrzenie zgłoszonych podczas dyskusji propozycji i sugestii dotyczących danego projektu Ustawy i po ich uogólnieniu zgłosić w Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
A. BRAZAUSKAS

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
L. SABUTIS

Wilno, 31 stycznia 1990 r.

UCHWAŁA

RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SRR

O WNIOSKACH KOMISJI BADANIA DZIAŁALNOŚCI BYŁEGO MINISTRA HANDLU LITEWSKIEJ SRR L. RIAUBY

Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej **postanawia:**

1. Zaaprobować informację i zgłoszone w niej orzeczenia komisji badania działalności byłego ministra handlu Litewskiej SRR L. Riauby.

2. Zobowiązać Radę Ministrów Litewskiej SRR:

rozstrzygnąć kwestię mocy dokumentów zezwalających kierownikom Ministerstwa Handlu Litewskiej SRR, zarządu Litewskiego Związku Spożywców i innych organizacji handlu przydzielać chodliwe towary poszczególnym osobom w trybie indywidualnym;

ustalić tryb przydziału samochodów osobowych otrzymywanych przez ministerstwa i resorty;

sprecyzować tryb regulujący bezpośrednią wymianę towarową między organizacjami republikańskimi i zagranicznymi.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
A. BRAZAUSKAS

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
L. SABUTIS

Wilno, 14 lutego 1990 r.

USTAWA LITEWSKIEJ SRR

O WNIESIENIU ZMIANY DO KODEKSU ZIEMSKIEGO LITEWSKIEJ SRR

Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej **postanawia:**

Część drugą artykułu 48 Kodeksu Ziemskiego Litewskiej SRR, zatwierdzonego Ustawą Litewskiej SRR 16 grudnia 1970 roku zredagować w sposób następujący:

„Wywłaszczenia działek gruntowych do potrzeb państwowych lub społecznych z ziem, znajdujących się w użytkowaniu kołchozów, dokonuje się po przedstawieniu walnemu zebraniu członków kołchozu lub zebraniu pełnomocników, a z ziem, znajdujących się w użytkowaniu sowchozów, przedsiębiorstw i organizacji — po przedstawieniu zebraniu zespołów pracowniczych (radzie zespołów pracowniczych) orzeczenia w sprawie projektu urządzenia terenu.

W tym wypadku, gdy użytkownicy ziemi (kołchozy, sowchozy, inne przedsiębiorstwa i organizacje) nie wyrażą zgody na wywłaszczenie ziemi, sprawę ostatecznie rozstrzyga Rada Ministrów Litewskiej SRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
A. BRAZAUSKAS

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
L. SABUTIS

Wilno, 12 lutego 1990 r.

„Kaziuki" w Niemencynie

3 marca br. w Niemencynie od godz. 10 na miejscowym stadionie ma się odbyć pierwszy „Kaziuczek" rejonu wileńskiego. Inicjatorem tej imprezy jest Zarząd Kół ZPL m. Niemencyna. Impreza nabiera stowych, bardziej jaskrawych barw, gdyż pomysł ten poparły władze rejonowe, które zaproponowały poszerzyć program o sport, ale nie taki wyczynowy, tylko właśnie też traktowany na ludowo, w formie gier, popisów zręcznościowych, testów krzepy męskiej itd. Nie zabraknie też ożywiającej „Kaziuczek" rejonu wileńskiego. Inicjatorem tej imprezy jest Zarząd Kół ZPL m. Niemencyna. Impreza nabiera stowych, bardziej jaskrawych barw, gdyż pomysł ten poparły władze rejonowe, które zaproponowały poszerzyć program o sport, ale nie taki wyczynowy, tylko właśnie też traktowany na ludowo, w formie gier, popisów zręcznościowych, testów krzepy męskiej itd. Nie zabraknie też ożywiającej atrakcji, będą loterie, sprzedat okazyjnych znaczków, no i, oczywiście, śpiew, muzyka, pod której wpływem być może czyjeś nogi same skoczą do tańca.

W święcie wezmą udział zespoły nie tylko z naszego rejonu, ale też i z Polski, a niamowicie z Wegorzewa, gdzie prędzie działa Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna, będące zresztą współorganizatorem naszego święta. Goście przyjadą ze swą kapelą, przywiozą swych mistrzów ludowych. No, ale starzycy uchylać rąbka tajemnicy, trzeba przyjechać do nas, by to wszystko zobaczyć.

W imieniu organizatorów serdecznie wszystkich zapraszam w sobotę do Niemencyna, a szczególnie miłe będą widziani twórcy naszych słynnych palm, koszy, dzieci, pierników, nawet itd. Spodziewamy się dzięki Kaziuki pomocy w nabierze prawdziwie ludowych" kolorów, że ten pierwszy „Kaziuczek" się dziś ostatni.

Gdyby pogoda nie dopisywała, to zabawa odbędzie się do murów miejscowej szkoły.

Z. ZDANOWICZ
prezes zarządu ZPL m. Niemencyna

Stanisław ŚWIANIEWICZ

Nie ma jednak żadnych wskazówek co do miejsca i sposobu przeprowadzenia egzekucji będący w okresie Bożego Narodzenia 1940 roku. W każdym razie wśród tych zwłok, które były ekshumowane przez Komisję Międzynarodową w 1943 roku, nie ma nawet ciała wyjętego z dołu w Kozielsku.

Wymaliśmy, który odgrywał dużą rolę w podtrzymaniu morale wojsk, był dziennik mówiony, który stał się niemal instytucją narodową. Odbywał się on wieczorem w ogromnej cerkwi. Był wysłuchywany bardzo donośnym głosem z jakichś ciemnych zakątków ogromnych chórów cerkiewnych, tak że policja obcowa, w wielość kilkutysięcznego tłumu słuchaczy nie miała łatwego zadania, gdy chodziło o uchwycenie redaktorów oraz tych co odczytywali zredagowane już wiadomości i artykuły. W dniu 11 marca 1940 roku, tzn. dzień przed Wielkanocą, przestało się w obchód poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego, było to jedna z najbardziej wzruszających uroczystości, w którym w życiu brałem udział. Wiadomości o wypadkach międzynarodowych były oparte prawie wyłącznie na radio sowieckim i zwiedzić prasie, która była dostępna mieszkańcom obozu. Przemawiali redaktorami dziennika byli: ppor. Leonard Korowajczyk, który miał przed wojną jako studenta Uniwersytetu Stefańskiego, związanego z lewicowymi katolickimi organizacjami ma por. Janusz Libicki, docent ekonomii na Uniwersytecie Poznańskim. Łączyła mnie z Libickim wspólna specjalność i podobieństwo poglądów na wartości wewnętrzne sprawy Polski. Gdy po likwidacji Kozielska wezwano go do transportu, niedługo jego tręczy są do miejsca, do którego wolno było zbliżać się zgromadzeń.

Skład obozu kozielskiego ulegał pewnym wahaniom nie tylko ten, że od czasu, niektórych jeńców indywidualnie obozu, lecz również przez to, że czasami przywożono nieduże grupy z innych obozów lub więzień. Jeszcze w 1939 roku przywożono grupę kilkunastu oficerów rezerwy z Wilna w cywilnych ubraniach. Opowiadali, że władze po zajęciu miasta ogłosiły, że kto zgłosi się, zarejestruje i przywiesi swoje nazwisko, lecz należy przypuszczać, że wszyscy lecą w ręce kształtnej, bo nikogo z tej grupy nie dane mi było widzieć w wojsku lub na wojnie.

W początku 1940 roku przywieziono do obozu kozielskiego grupę około trzydziestu osób, przeważnie cywilnych, których umieszczono w oddzielnym bloku. Blok ten został otoczony przy ogrodzeniem z drutów kolczastych, przy których posta- wartę. Stworzono więc specjalną zonę w zonie obozowej, gdzie zakazano jakichkolwiek prób komunikowania się z więźnia- mi wewnątrzmej zony. Od czasu do czasu wyprowadzano z tej nietutaj grupy, składające się z kilku więźniów, do ubi- rających się na podwórzu obozowym. Chcąc więc zetkniąć się z owymi więźniami należało jakoś zadekować się w ubikacji i czekać cierpliwie, aż kolegna grupka nadejdzie. W ten sposób mi się zetknąć z dwoma osobami z tego zakazanego bloku.

Jeszcze jeszcze w tej przyczynie, że zostały tam pozwolone wszystkie wiadomości, jakimi są dziś.

Najważniejsze jest to, aby obydwie strony potwierdziły prawdę do układu z 1939 roku i ponownie, opierając się na nim rozpoczęły tworzenie nowego życia.

— Więc twierdzi pan, że nowy Akt niepodległości jest jak gdyby niekonieczny...

— Jeszcze powtarzam, że z ZSRR w sprawie powrotu do układu z 1939 roku, będzie to powrotem do niepodległości. Można zdaniem, niepoczrebne byłoby już nowe jej proklamowanie.

Przedłużenie niepodległości Litwy w drodze parlamentarnej byłoby do przyjęcia również Związkom Radzieckiemu — nie stworzyłoby to precedensu dla innych republik, gdyż taka sytuacja jest może charakterystyczna tylko jeszcze dla Łotyszów i Estończyków. Inne republiki nie mają niepodległości, weszły do ZSRR innymi drogami...

Vakarinės naujienos

Polecamy uwadze jeden z listów zamieszczony pod rubryką „Z poczty redakcyjnej" w piątkowym numerze popołudniówki wileńskiej.

* To dobrze, że w publikacjach gazety „Wakarines Naujienos" podejmuje się próby ujawnienia głębokich przyczyn, jakie określiły zmiany w samowiadomości mieszkańców Wileńszczyzny wyjaśnienia, dlaczego i jakim sposobem wywarłowiał się Mobikanie wileńszczyzny — Litwini, których na zwróconym przez Związek Radziecki Litwie terytorium ówcześnie mieszkało blisko 300 tysięcy. Wiadomo, że nigdzie oni nie wyjechali, że zmienił się tylko język, a wraz z nim samowiadomość narodowa. Jednakże ta ziemia od dawna jest etnicznie litewską, często nie dać się uznać wielu Polaków, powiadając, że jest to ich ziemia, oni bowiem byli na niej dawno i znikąd nie przyjeżdżali.

Niezrozumiały jest również pogląd, że tylko wąskie grono historyków może wyjaśnić te problemy. Dlaczego trzeba ukrywać przed mieszkańcami Litwy południowo-wschodniej całej republiki, że w 1936 r. opracowywano strategię i taktykę najwyżej około proletyrowania regionu? I jakie smutne dla Litwinów były skutki. Przecież zamknięcie szkół i placówek kulturalnych na Wileńszczyźnie do dla Litwinów śmiertelnym ciosem, którego na sobie doznałam odcisków a ma, mał bliscy i inni. Nie ulega wątpliwości, że siły do odrodzenia nie dała nam prowadzona następnie rusyfikacja, której podlegali również Polacy. Życie dowiodło, że dzięki tolerancji Litwinów Polacy z rejonów szyrwintoskich i moleckiego w niepodległej Litwie nauczyli się języka litewskiego. Ale większość jednak zachowała swój język i świadomość narodową dotychczas, czego nie można powiedzieć o Litwinach okupowanej Wileńszczyzny. Bezwarunkowo ma rację A. Plokszto twierdząc w numerze 1 „Naujos Gazety", że gdyby Litwa weszła w skład ZSRR w 1920 r., to dzisiaj byłoby komu mówić po litewsku, ale przecież również na Wileńszczyźnie, która znalazłaby się w takiej samej sytuacji nie byłoby komu mówić też po polsku, a więc nie byłoby komu poruszać sprawy samostanowienia i odkazowi.

Popieram tych, którzy proponują, aby zwiększyć konfliktach i dawnych krzywdach, a myśleć o przyszłości. Ale cała bieda polega na tym, że również dziś obserwuje się uciek Litwinów w Litwie południowo-wschodniej.

Genowaite KRISIUNENE

Szkoła, oczywiście, że szanowna korespondentka „W.N." rzuciła to ostatnie zdanie bez argumentacji, na czym polega uciek Litwinów. Chcemy przecież wszyscy tego samego: zapomnieć o konfliktach, a myśleć o przyszłości. Wątpimy, czy wycieczki w przeszłość pomogą nam w tym.

7 DNI W ZWIERCIADLE PRASY LITWY

Kampania przedwyborcza w ubiegłym tygodniu przybrała apogeum. Wszystkie gazety przedstawiały kandydatów z ramienia różnych partii, ruchów społecznych. Nie da się tego zrobić bez streścić naszym Czytelnikom punktów widzenia wszystkich kandydatów co do ich programów, co do dalszego losu Litwy, dróg osiągnięcia niepodległości. Wybory się odbyły. Wyniki potwierdzają zwycięstwo „Sajudisu", czego zresztą należało się spodziewać. W wielu okręgach wyborczych (ponad 31) nastąpi powtórne głosowanie, a w 6 okręgach — nowe wybory, co ostatecznie ukształtuje parlament Litwy.

W niniejszym przeglądzie prasy republikańskiej chcemy zaskoczentować publikacje, które poprzez swoją treść, wymowę, oddługą od podstawowego tematu — przedstawiania kandydatów i ich programów wyborczych — a jednak są tematycznie związane z aktualiami dnia dzisiejszego. Przede wszystkim dotyczy to dziennika

TIESA

— Jakich kandydatów powinni wybrać wyborcy Litwy do Rady Najwyższej Litwy?

— Chciałoby się, aby byli oni dobrzy, rzetelni, ludźmi dobrze znającymi szczególnie ekonomikę, sprawy polityki. Takich nowych deputowanych chciałbym widzieć.

— Co powinien zdziałać parlament Litwy w ciągu najbliższych czterech lat?

Rada Najwyższa przede wszystkim powinna by zadbać o samodzielność gospodarczą. Prawnie mamy już ją od 1 stycznia, jednakże obywatele nie dostrzegają realnych oznak samodzielności.

Niektórzy, powiadają, że nowy parlament powinien proklamować niepodległość. Nie sądzę, że byłoby to potrzebne tak robić. Niepodległość została już proklamowana w 1918 roku i byłoby trzecią niełogiczną deklarować ją jeszcze raz. Trzeba tylko ustalić stosunki ze Związkiem Radzieckim.

— Jakie powinny one być?

— Mówi zdaniem, takie: w 1939 roku zawarliśmy układ o pomocy wzajemnej. Obecnie, mam zdaniem, dla nas Litwinów układ z 1939 roku jest ważny. Nie zlamaliśmy go — podobnie jak i wszystkich innych, a przecież wszystkie traktaty pokojowego z 1920 roku. Dokument z 1939 roku jest dla nas szczególny jeszcze z tej przyczyny, że zostały tam potwierdzone wszystkie traktaty pokojowy, pakt o nieagresji, potwierdzono jego znaczenie. Jeżeli nie niengerowania w sprawy wewnętrzne. To wszystko, czego nam potrzeba.

Obecnie drugi rząd deputowanych ludowych ZSRR uniewaźnił i anulował pakt Ribbentrop-Mołotow, uniewaźnił i uznał za nieprawne ultimata ogłoszone Litwie, stawie tego paktu, równocześnie nieważnymi stały się również skutki tych ultimatów. W uchwale mówi się, że w wydarzenia 1940 roku nie ingerowano. Jeżeli nieprawne są te wydarzenia, to powróćmy do podpisanych wcześniej dokumentów. Powróćmy do nich, odtrzućmy to co w czasach Stalina było zrobione nieprawnego. Siadając przy biurku jesteśmy raz przewetujmy układ z 1939 roku, uwzględniły realia współczesne. Właśnie przy stole rokowań uregulujmy nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim.

— Porozumieć się na równoprawnych negocjacjach?

— Litwa i Związek Radziecki są równoprawnymi partnerami. Teraz w zmienionych stosunkach są nowe problemy, trzeba je rozwiązać. Jednakże — Gdybyśmy poszli taką drogą rokowań, wcale to nie oznacza, że możemy zerwać więzi gospodarcze. Wiele spośród nich mogłoby pozostać takimi, jakimi są dziś.

Przedłużenie niepodległości Litwy w drodze parlamentarnej byłoby do przyjęcia również Związkom Radzieckiemu — nie stworzyłoby to precedensu dla innych republik, gdyż taka sytuacja jest może charakterystyczna tylko jeszcze dla Łotyszów i Estończyków. Inne republiki nie mają niepodległości, weszły do ZSRR innymi drogami...

Valstybės žinios

Jest to nowy tygodnik Rady Najwyższej i Rady Ministrów Lit. SRR. Ukazuje się w piątki. Mamy przed sobą ósmy numer z datą 23.II.

* „Dzień — ostatni dzień pełnomocnictw deputowanych jednostek kadencji Rady Najwyższej Litewskiej SRR. 24 lutego z woli wyborców ustanowiono nowy skład korpus deputowanych dwunastej kadencji. Żegnamy odchodzących, witamy nadchodzących" — te słowa A. Ankauitis zamieścił też w tytule swej publikacji. Oto jej dalszy fragment:

„Ciężkie brzemię przypadło w udziale tej Radzie. Wyczitwalana i wywyszana, bezitana i pogardzana, wywgwizdywana i opluta kończy ona swą kadencję. Była bita i chlostana tonami ulicznego zgiełku i szkapa. Wierzę jednak: minie nieco czasu i oglądając się wstecz ujrzymy, jak wiele dobrego i ważnego zrobili ci deputowani. Flagę i hymn, ubronowanie języka ojczystego, pierwszeństwo ustaw litewskich, przywrócenie związkowymi, samodzielność gospodarcza i restytucja Uniwersytetu Witolda Wielkiego, Ustawy o Obywatelstwie, Referendum, Samorządzie... I wreszcie głosimy akcji ostatniej sesji — uniewaźnienie wyroków Sejmu Ludowego oraz jego uchwał o wstąpieniu Litwy w skład ZSRR. Jedno jest pewne: parlament Republiki dwunastej kadencji ma poczynić dalsze decydujące kroki, kontynuować pracę, pomyślnie zapoczątkowaną przez kończących swą kadencję deputowanych".

RESPUBLIKA

* Z Januszem Obłaczyńskim — prezesem Solecznickiego oddziału Związku Polaków Litwy rozmawiał sprawozdawca „Respublikii" Czesłowas Starkuvienė. Rozmowa dotyczyła poniekąd sprawy bolesnych i konwersyjnych.

— „Jak należy zrozumieć to, że dziś dwie trzecie dzieci rejonu uczęszcza do klas rosyjskich, skoro mówi prowizorycznych danych spisu ludności 1989 r. Rosjanie w rejonie solecznickim stanowią zaledwie 4,4 proc.?

— Składa się to z wielu przyczyn obiektywnych i subiektywnych. Wymienię główne: nasza historia tak się ukształtowała, iż na przestrzeni ostatnich 50 lat Polacy byli mocno dyskryminowani. Dziś zrozumiałemy to. Polacy wiązali rosyjskiego, bo

NA MARGINESIE SKARGI

Metamorfoza swetra

Z górą dwa miesiące obijałam progi urzędów pocztowych, ale bez skutku. W końcu uznano mnie wiodocznie za zwyczajną oszustkę. Tak bowiem odebrałam przysłaną mi odpowiedź z Wileńskiej Poczty Głównej za podpisem zastępcy naczelnika G. Samojłowicz — pisze Stanisława K. z Wilna. — Mało tego, że ucierpiałam materialnie, to jeszcze dobiła ona mnie moralnie. Zacznę jednak od początku.

Mój syn o kilka tygodni przed zakończeniem wojskowej służby czynnej na Dalekim Wschodzie poprosił o przysłanie mu ubrania cywilnego. Jak każda kochająca matka zebrałam co najlepsze ubranie, coś niecoś dokupiłam, zp. sweter turecki za 170 rb., wszystko włożyłam do worka z folii, obszyłam płótnem, zaadresowałam... Jednym słowem zrobiłam wszystko, jak należy, za wyjątkiem wykazu wysyłanych rzeczy. Po prostu o nim nie pomyślałam. Zatem z córką udałyśmy się na pocztę nr 56 przy ul. Wiesenniczki. Wypełniając kwit spytałam operatorkę, na ile rubli mam paczkę ocenić, bo posyłam dziecku ubranie do wojska. Szczerze mówiąc, byłam niemile zdziwiona, kiedy mi odpowiedziała, że nie więcej jak na 50 rb. Nie zawracałam jednak zbyt tym sobie głowy, bo zbliżała się przerwa obiadowa, a chciałam przesyłkę nadać. Operatorka wystawiła kwit, ale paczki w naszej obecności nie opieczętowała.

Pod koniec października wrócił z wojska syn przeziębiony i zmarznięty.

— Dlaczego nie zabrałeś ciepłego swetra? — spytałam. Słabo mi się zrobiło, kiedy odpowiedział, że swetra nie otrzymał. Był tam jakiś sweter w paczce, ale damski, przywiózł go zresztą do domu. Tylko nie mógł zrozumieć, po co go wysłałam.

— Coś podobnego, skąd się wziął w paczce ten sweter? — pomyślałam w duchu. Przy dokładnym obejrzeniu na wewnętrznej stronie znalazłam metkę „Werpstas" cena 24 rb. Od razu poszłam na pocztę. Kierowniczka poczty nr 56 wysłuchała mnie uważnie, powspółczuła i poradziła, abym się udała do punktu przesyłkowego przy dworcu kolejowym. Tam mi też współczuli, żałowali, a sweter zostawili „do wyjaśnienia". Może ktoś wśród pracowników poczty do niego się przyzna. Ale takich się nie znalazło, więc sweter przysłali z powrotem na pocztę nr 56. Poszłam znowu do kierowniczki, ale nic mi nowego nie powiedziała. Owszem, przyznała, że operatora naruszyła przepisy, bo paczkę musiała opieczętować w mojej obecności. Na poczcie pracuje od niedawna. Zgoda, przepisy naruszyła, ale nie może jej nic udowodnić, bo za pieczęć nie złapała. I poradziła jeszcze się zwrócić na Pocztę Główną, może coś tam pomogą. Owszem, poszłam tam ze skargą. Nic jednak mi tam nie pomogło, tylko na odczepnego pisemną przysłali odpowiedź.

„Sprawę rozpatrzyliśmy i ustaliliśmy, że paczkę nr 9898 zaadresowaną do jednostki wojskowej przyjęła operatorka zapakowaną, bez spisu rzeczy. Nie sprawdzała jej zawartości. W tym samym dniu została odwieziona na punkt przesyłkowy przy dworcu. Kierowniczka poczty i operatorka jednogłośnie stwierdziły, że wszystkie paczki na poczcie są przewiązywane i opieczętowywane w obecności nadawcy. Paczka Stanisławy K. do chwili jej przekazania ekspedytorowi razem z innymi znajdowała się na widocznym miejscu, nie było więc warunków do nadużyć. Faktu zamiany wysyłanych rzeczy, narusz eń przy załatwianiu formalności nie ustalono. Zgodnie z depeszą, służbową nr 2/105 z dn. 17 listopada 1989 r. z Średniebiełoj (obwód amurski) przesyłkę wręczono osobiście do rąk adresatowi. Aktu jakichkolwiek nadużyciach nie sporządzono".

Po wysłuchaniu i Stanisławy K. skonktatowałam się z kierowniczką poczty nr 56 i poprosiłam ją osobiście, by wypowiedziała się na temat tego przykrego incydentu.

— Nie chcę nawet przypuszczać, że takie coś mogło się wydarzyć u nas. Nie możemy przecież winić człowieka, jeżeli nie udowodniono mu nadużycia. Owszem, od razu już po podjęciu przez operatorkę pracy u nas mieliśmy naruszenie przez nią przepisów w czasie przyjmowania paczek od klientów. Chodziło między innymi też o opieczętowanie przesyłek. Wówczas ją uprzedziliśmy. Innych naruszeń dotąd nie stwierdziliśmy. Dlaczego paczkę oceniła tylko na 50 rb? Operatorka twierdzi, że na ten temat nie było żadnych nowych wytycznych. Możliwe, że nie zauważyła ceny na metce. Skuszona, paczkę można było ocenić do 100 rb. a nawet wyżej — wszystko zależy od życzenia nadawcy, oczywiście za dopłatą. A zresztą, chyba nikt do wojska nie wysyła aż tak drogich rzeczy, jak sweter turecki. Możliwe, że przeoczyła metkę na swetrze. Ale przecież to jeszcze o niczym nie świadczy. Mogli go zwyczajnie rozpruć po szwie a potem zaszyć, nawet nie naruszając pieczęci. Do tego poczta w Średniebiełoj poinformowała, że przesyłkę odebrał listonosz z jednostki wojskowej, kto wie jak tam było. Operatorka jest niezamężna, więc po co jej męski sweter...

Bynajmniej nie chcę oskarżać operatorki, gdyż nie mamy ku temu żadnych podstaw. Śmiechu warte jest poszukiwanie winowajcy kradzieży swetra wśród pracowników poczty na zasadzie, a nuż ktoś się przyzna do tego starego i brudnego swetra. Nie przekonuje również sugerowanie Stanisławie K. myśli, jakoby sweter zamienił, tylko nie wiadomo w jaki sposób w jednostce wojskowej, na poczcie w Średniebiełoj-2, albo, rzecz możliwa jest to związane na wet z jakąś kombinacją jej syna itd.

Wiele by jeszcze można zarzucić poczcie w tej sprawie. Jasne, moim zdaniem, jest tu jedno: winowajców musimy szukać w Wilnie, a nie Bóg wie o ile kilometrów.

Łudzimy się nadzieją, że Ministerstwo Łączności Lit. SRR poważnie potraktuje sprawę, dogłębnie ją zbada i udzieli wreszcie rzeczowej odpowiedzi Stanisławie K.

Czesława GUDALEWICZ,
kor. „Kuriera Wileńskiego"

Z poczty REDAKCYJNEJ

Pogłębiajmy wzajemną życzliwość

Chce się wierzyć, a jednak

Przeczytałem artykuł pana Kestutisa Lakickasa pod tytułem „O naszą jedność", zamieszczony 1 lutego br. i postanowiłem również wypowiedzieć się na ten temat. Chcę wierzyć w dobre intencje autora, jednak tę wiarę podważają niektóre sformułowania zawarte w artykule, chociażby takie jak wybrzydzanie języka, którym się posługują prości ludzie. Nigdy oni przecież nie będą mówili językiem takim i z takim akcentem, jak mówią warszawiacy, mieszkańcy Krakowa, bądź innych regionów Polski. Zresztą jestem przekonany, że autor dobrze wie o tym, iż w Polsce w różnych regionach ludzie mówią inaczej. Inaczej na Śląsku, inaczej na Mazowszu, czy też Pomorzu. Tak też zawsze różnił się język na Wileńszczyźnie. Dotyczy to też innych narodów Europy. Nie wątpię, że i w Litwie w różnych regionach mowa Litwinów się różni. Nie trzeba widocznie tego tłumaczyć panu Lakickasowi, który na pewno w tym się orientuje, zarzuca jednak ludziom nieznajomość języka, podważając tym samym ich świadomość narodową. Wzbudza to nieufność. Autor artykułu niby rozumie o co Polakom chodzi, i tak pięknie wzywa do jedności. A jednak obawa pozostaje. Dlaczego? Poprę myśl konkretami. Otóż moja żona pochodzi z Litwy z rejonu wareńskiego. Wychowała się w polskiej rodzinie. Uczęszczała do szkoły litewskiej. Wyrosła wśród dzieci litewskich i polskich. Rozmawiała w obu językach i nie było żadnych antagonizmów na tle narodowościowym. Po ukończeniu szkoły, gdy trzeba było decydować o wpisie narodowości w dowodzie osobistym, by łatwiej dostać się na studia zapisała w dokumentach, że jest Litwinką. Do dziś posiada taką narodowość, chociaż uznaje siebie za Polkę. W domu rozmawiamy tylko po polsku.

Z kolei mój ojciec pochodzi z polskiej rodziny z rejonu lazdijskiego. Podczas pierwszej wojny światowej los rzucił go w świat, gdzie poznał i ożenił się z moją matką pochodzącą z Grodna. W tym mieście też zamieszkał. Do dzisiaj mamy krewnych ze strony mojego ojca w Kibartai i Mariampolu, ale oni już dzisiaj nie znają języka polskiego, między sobą rozmawiają po litewsku, a że mną z kolei po rosyjsku, gdyż ja nie rozumiem po litewsku. W dokumentach również mają wpisaną narodowość litewską, mimo że są pochodzenia polskiego. W otoczeniu litewskim, gdzie nie ma ani szkół polskich, ani też Polaków, bardzo szybko się wyna rodowili. Nic więc dziwnego, że Polacy na Wileńszczyźnie mają obawy, że podobny los czeka ich dzieci...

Kilkadziesiąt już lat jestem stałym czytelnikiem gazety i właśnie mam prawo twierdzić, że gazeta zawsze nawoływała i nawołuje do jedności między Litwinami a Polakami. I uważam, że obiektywnie naświetla stosunki obustronne. Ale widocznie to nie znalazło oddźwięku w społeczeństwie litewskim. Żywię nadzieję, że Kestutis Lakickas zrozumie o co chodzi Polakom litewskim i jako Litwin, któremu zależy na jedności, wykaże inicjatywę do pojednania i braterstwa, propagując te idee również wśród własnej narodowości. My, Polacy, mieszkańcy Białorusi, żyjemy w zgodzie z Białorusinami i pragniemy zgody i pojednania z narodem litewskim.

Apolonius WOLIŃSKI
Grodno

Dziś mamy szansę

Kryzys ekonomiczny, polityczny, kryzys stosunków międzyludzkich — wszystko to mamy w naszym kraju i wszystko to ciąży na naszej codzienności. Staliśmy się nerwowi, wybuchowi, o byle głupstwo napastujemy się nawzajem, po ochłonięciu często wywołuje u nas inną reakcję, nauczy nachować.

A nasz stosunek do pracy. Jedziemy do domu i namawiamy pijaka, by „jego wysokość" raczyła zjawić się w pracy i darujemy mu tych kilka dni nie uspawiedliwionej nieobecności. Czyż nie lepiej jednemu porządnemu

Moim zdaniem

robotnikowi potroić gażę, nie cucić zapijaczonych bumelantów. Będą bezrobotni? Tak, będą. Ale musimy sobie uświadomić, że zadaty pracy nie są organizacjami charytatywnymi. Z jakiej racji ludzie sumienne pracujący muszą otrzymywać całą armię nieroobów, którzy zamiast piacować, od rana myślą, gdzie zdobyć alkohol... Doszło do tego, że nawet na zakładach w godzinie pracy niektórzy spekulują alkoholem.

A co mają u nas z pracy uczciwi ludzie? Płik dyplomów uznania. Które nadają się chyba jedynie do rozpalania w piecu. Owszem, po wielu latach sumiennej pracy mamy szansę dorobić się... choroby zawodowej.

Chcemy już jutro żyć w normalnym zdrowym społeczeństwie, nie zaś czekać na abstrakcyjny komunizm. Karmiono nas obietnicami, że jutro będzie lepiej, a my, goniąc z kolejki do kolejki oszczędzania, nie wiemy jak to się robi. Na przykład sąsiad, gdy się dowiedział, że zbieram kapsle od butelek z mlekiem, stwierdził, że brakuje kilku kilo kapsli. Otóż tylko świadomość, że ktoś nieoszczędnie szafuje groszem z naszej własnej kieszeni wywołuje u nas inną reakcję, nauczy nachować.

A nasz stosunek do pracy. Jedziemy do domu i namawiamy pijaka, by „jego wysokość" raczyła zjawić się w pracy i darujemy mu tych kilka dni nie uspawiedliwionej nieobecności. Czyż nie lepiej jednemu porządnemu

że jest coraz gorzej. Czy można się w takiej sytuacji dziwić, że KPZR straciła zaufanie narodu.

Jestem za systemem wielopartyjnym. Rywalizujące partie nawzajem się kontrolują, każda z nich poprzez konkretne działania dąży do zdobycia zaufania narodu, a szeregowy obywatel, przez to tylko zyskuje. Musimy znieść partyjny monopol na prasę. Milicja, prokuratura, wojsko mają być niezależne od żadnej partii, muszą podlegać rządowi republikańskiemu, który wybierze naród. A skorumpowanych działaczy partyjnych musimy rozliczać za życia, nie zaś po śmierci.

Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że dziś mamy szansę. Naszą szansą jest wolna i niezależna Litwa. Musimy zjednoczyć się w walce o samorząd w republice. Jeżeli dziś tego nie zrobimy, być może, nie znajdzie się nowy Stalin lub Beria i znów poleje się krew, będziemy szukać wrogów wśród swoich, nie wykluczone, że katowni zmuszą nas przyznawać się do grzechów, których nie popełniliśmy.

Gruzja, Łotwa i inne republiki bałtyckie zrobiły kilku krok w kierunku uwolnienia się od dyktatu. Czeka ją samorząd, wielopartyjność, demokracja są drogowskazami dla wszystkich republik, dla Rosyjskiej federacji też... a może przede wszystkim. Tylko po ostatnięciu całkowitej niezależności na zasadach dobrowolnych można budować federację (sojusz, związek itp.) wolnych republik. Pamiętajmy, że każdy naród zasługuje na swój los. Zasłużmy na coś lepszego niż mieliśmy dotychczas.

Jan KOŻUCH
robotnik
Wilno

NA PROŚBĘ CZYTELNIKÓW

O bezpłatnych posiłkach

Szanowna Redakcjo! Wolam o pomoc! Słyszałam, że w Wilnie wydaje się talony na bezpłatne posiłki osobom otrzymującym minimalne emerytury. Chciałabym i ja otrzymać takie talony. Oboje z mężem jesteśmy inwalidami II grupy, ja mam 24 ruble renty, mąż — 70. Ze względu na stan zdrowia pracować już nie możemy. Żyjemy ale nasze tłumaczyć jak bardzo zależy nam na tych posiłkach. Gdzie mamy się zwracać o ich przydzielenie?

M. K.
(nazwisko i adres znane redakcji)

To bardzo smutne, ale podobne listy zaczęliśmy otrzymywać coraz częściej. Bezpłatne posiłki są bolesną koniecznością, która zmusza wielu bezpłatnych inwalidzi do rozdzielczym, lecz dobrze o miłosierdziu. Mamy nadzieję, że w tym roku nastąpi u nas weryfikacja emerytur i rent, a na razie wracamy do miłosierdzia. To właśnie Litewski Fundusz Miłosierdzia zajmuje bezpłatnymi posiłki. O ich przydział należy się zwracać do działu ubezpieczeń socjalnych swego rejonu. Tam otrzymacie talony i informację, w której jadłodajni posiłki są bezpłatne. Wiele jadłodajni jest już kilka, tedy Litewski Fundusz Miłosierdzia biega się wciąż o nowe. Wiadomo, że bezpłatne posiłki zastają przeważnie ludzie starzy, chorzy, kadzy rozumie, że stoją mieć blisko.

Jeszcze w ramach informacji talony przydziela się przeważnie osobom samotnym, które otrzymują zapomogę nie większą, niż 50 rubli lub emerytury czy renty nie przekraczającą 70 rubli.

KĄCIK PRZYJACIÓŁ

Pragną korespondować

Alfreda Frąckiewicz — lat 21 i **Jadwiga Jurgielewicz** — lat 26. Chcą korespondować z młodzieżą. Ich adres: LSRR, Wilno, ul. Naujakiemio 19 m. 2.

Wiesław i Iwona Gromadzcy — młode małżeństwo, prawnicy. Pragną zapoznać się z polską rodziną zamieszkałą w Związku Radzieckim. Polska, 62-800 Kalisz, ul. Górnośląska 79 m. 76.

Jerzy Sygidus — lat 35, z wykształcenia polonista, żona Anna też polonistka. Pragnie nawiązać kontakt z mieszkańcami Wilna lub jego okolic. Korespondować może w językach polskim i rosyjskim. Polska, 61-207 Poznań, Osiedle Oświecenia 40/9.

PODZIĘKOWANIE

Kuracja życzliwością

Ktoś kiedyś na pytanie: czym się różnią szpital i więzienie, odpowiedział: tylko tym, że w więzieniu liczbie siedzą, a w szpitalu leżą. Ależ tak nie jest!...

Otóż ostatnio ze względu na stałe pogarszający się stan zdrowia zostałem skierowany tam „gdzie leżą", a mianowicie trafiłem do 3 Wileńskiego Szpitala Klinicznego i zostałem umieszczony na III oddziale chorób wewnętrznych. Miałem dużo czasu, więc obserwowałem i odczuwałem na sobie działanie tu panujące. Dziś mogę stwierdzić z całą szczerością: zespół medyczny III oddziału zasługuje na słowa podzięki i uznania, ludzie ci zasłużyli na to, by ich nazwiska zostały podane do wiadomości publicznej.

Otóż zespół III oddziału potrafił odciąć się od rozdźwięków narodowościowych panujących za ścianami szpitala. Tu panuje prawdziwy internacjonalizm, wciela się hasło o powszechnym miłosierdziu. Chory bez względu na narodowość jest otaczany życzliwością, personel jest pełen współczucia i zrozumienia dla cierpień ludzkich. Chciałbym tu wymienić doktora I. Milewicziusa, który choć jest już na emeryturze, służy pacjentom swoją energią, bogatym bagażem wiedzy i ogromnym ludzkim czasem. Chorzy odczuwają niezwykłą szczerość doktora Milewiciusa, są pod wrażeniem jego uroku osobistego. Nie wiem nawet czy kuracja lekami jest bardziej skuteczna niż kuracja życzliwością, którą stosował nasz doktor.

Zgrzeszę, jeżeli obok doktora Milewiciusa nie wymienię niższego personelu medycznego. Siostry M. Prenskiene, E. Esilienė, I. Hodonovaitė, L. Sapėgis, pracują na właściwym miejscu. Te panie wszystko, co mają najlepszego w swoich sercach, niosą chorym. Jest ich nek do pacjentów jest godny naśladowania, gdyż właśnie te wyobrażam sobie prawdziwe siostrzyczki.

Pragnę za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego" podziękować całemu zespołowi medycznemu III oddziału 3 Wileńskiego Szpitala Klinicznego za intensywne leczenie, za wspaniałą atmosferę i autentyczny internacjonalizm. Życzę tym ludziom jak najwięcej sukcesów w ich pięknej i szlachetnej pracy.

Z szacunkiem
M. WITKOWSKI
Wilno

Dokuczliwe drobiazgi

KRYTYCZNYM OKIEM

Czy mogę teraz przejść po przekazł? — spytałem operatorkę poczty nr 47 w Wilnie.

— Oczywiście. Tylko, nie zapomnijcie o dowodzie osobistym i butach gumowych, bo jesteśmy faktycznie na wodzie.

Co do paszportu, to noszę go ostatnio ze sobą, bo bez niego w sklepie nawet pasty do zębów się nie kupi, ale o butach... wziąłem tę raczej za żart. Niby skąd ta woda, jeżeli nie było ani deszczu, ani by śniegu, do tego poczta przecież się mieści nie gdzieś tam w zapadłej dziurze, lecz w rejonie leninowskim stolicy, tuż obok papierni w Nowych Werkach. Dość że butów gumowych nie włożyłem. No i później pożałowałem. Bo naprawdę, bez przesady, przeczy z trzech stron omywała woda. Spróbowałem wejść od tyłu ale, dą kostek wlazłem do torfiastego błota, gdzie wyciągnąłem z niego nogi.

Dlaczego więc przez tyle lat nikt nie pomyślał o uporządkowaniu terytorium? Mogłaby się tym zająć chociażby robotnicy fabryki do przychodni przyzakładowej.

I druga nie mniej ważna sprawa. Zgodnie z istniejącą zasadą czynsz za usługi komunalne jesteśmy zobowiązani wnosić do 10 każdego następnego miesiąca. W tym również za rozmowy telefoniczne, międzymiastowe według listy przysłanej z miejskiego oddziału abonentów. Wystarczy więc pójść do kasy oszczędnościowej, wnieść należną sumę do książeczki i zapłacić. Nie dotyczy to jednak kasy nr 8289/069 przy ul. Kalwaryskiej 159, gdzie na początku miesiąca kolejki spisu nie znajdziecie. Doświadczyłem wreszcie tego na własnej skórze, bo kilka razy zmuszony byłem płacić za telefon na oko. Na moje pytanie dlaczego, kasjerka wzruszyła ramionami. Analogiczne pytanie zadałem starszej operatorce miejskiego oddziału abonentów (tel. 66-07-18)

— Pojęcia nie mam, widocznie listonosz zawinił. Listę do kasy oszczędnościowej wysyłałam pocztą tydzień temu.

— Dlaczego wysyłaliście pocztą, a nie samochodem, jak do innych kas?

Może więc warto w takim razie przedłużyć termin opłaty za czynsz, w tym za telefon na jakieś 10 dni?

Jan JARMOŁKOWICZ
Wilno

Poszukują

Anna Rybołowicz, ur. 1928 r. we wsi Ostiory (Oziory) koło Grodna poszukuje swych stryjecznych braci Zimnoch Tadeusza, Zimnoch Zdzisława i Zimnoch Kazimierza, synów Piotra i Bronisławy, urodzonych w latach 1930—1939 w Jeziorach koło Grodna.

Na odpowiedź lub jakieś wiadomości czekają w Polsce pod adresem: **Białystok, ul. Proletariacka nr 2 m. 49, Anna i Antoni Rybołowicz.**

Zwracam się z prośbą o pomoc w odnalezieniu śladów rodziców mego ojca, Mariana Kowalickiego. Przed wojną mieszkał z rodzicami Wincentym i Kowalickim i Bronisławą synów Piotra i Bronisławy, urodzonych w latach 1930—1939 w Jeziorach koło Grodna.

Na odpowiedź lub jakieś wiadomości czekają w Polsce pod adresem: **Białystok, ul. Proletariacka nr 2 m. 49, Anna i Antoni Rybołowicz.**

Zwracam się z prośbą o pomoc w odnalezieniu śladów rodziców mego ojca, Mariana Kowalickiego. Przed wojną mieszkał z rodzicami Wincentym i Kowalickim i Bronisławą synów Piotra i Bronisławy, urodzonych w latach 1930—1939 w Jeziorach koło Grodna.

Ogłoszenie prywatne? Czemu nie.

Szanowna Redakcjo! Cieszy to, że nareszcie doszła do skutku zmiana tytułu gazety, bo poprzedni nie odzwierciedlał już jej treści. W ostatnim okresie znacznie rozszerzył się zakres tematyki dziennika, zjawiły się ciekawe publikacje, materiały. Słowem, gazeta stała się do czytania.

Mam zdaniem, brakuje jednak na jej łamach różnych drobnych ogłoszeń o charakterze prywatnym, np. kupno — sprzedaż, pozdrowienia itd. Dlaczego ich nie zamieszczacie? Rozumiem, że miejsca gazetowego nie wystarczy, że je oszczędzacie, ale niekoniecznie zamieszczać je bezpłatnie. Drukujcie za opłatą, w ten sposób podreperujecie swój budżet, jak też rozszerzycie krąg czytelników. Wielu ludzi bowiem kupuje inne wydania tylko z powodu ogłoszeń.

W. ŁAWRYNOWICZ
Wilno

Ma rację nasza Czytelniczka, kierczywiście dotychczas takiej praktyki raczej nie stosowaliśmy, z wyjątkiem ogłoszeń przedsiębiorstw i organizacji, spośród prywatnych zamieszczaliśmy jedynie kondolencje oraz zawiadomienia o studniówkach. Nie był to kaprys redakcji, raczej ukształtowana tradycja w myśl zaleceń odgórnych, że oficjalnej gazecie nie przystoi publikować ogłoszeń prywatnych. Rozrachunek gospodarczy jednak coraz głośniej puka do naszych drzwi, miejsce gazetowe wciąż drożeje, nie możemy więc sobie pozwolić na zbyt szeroki gest. Urzędnicy w tej sprawie dojmują się obsługi naszych ukontowania